Oświadczenie złożone
przez senatora Przemysława Termińskiego
na 64. posiedzeniu Senatu
w dniu 27 lipca 2018 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Ceny energii elektrycznej na Towarowej Giełdzie Energii w ostatnich miesiącach osiągają zawrotny i niebezpieczny poziom. Szczególnie dotyczy to cen w kontraktach na rok 2019. W minionych latach standardowe wahania dobowe o 10–20 gr były uznawane za wysokie. Dziś cena za 1 MWh (megawatogodzinę) potrafi wzrosnąć o 2–3 zł w ciągu 24 godzin! W połączeniu ze stałą tendencją wzrostową obserwowaną od wielu miesięcy będzie to skutkować drastycznym wzrostem cen energii, a co za tym idzie wszystkich cen w Polsce w kolejnych miesiącach. Jest to również ogromny problem dla firm, które muszą zużywać do swojej produkcji energię elektryczną.

Przykładowo średnia polska firma produkcyjna zużywająca ok. 3000 MWh energii elektrycznej w 2018 r. zapłaci ok. 205 zł/MWh (bez ujęcia kosztów dystrybutora). Obecny poziom cen kontraktów terminowych na energię elektryczną na rok 2019 kształtuje cenę energii na poziomie 280 zł/MWh. Oznacza to wzrost o ponad 35%. Przy takiej tendencji wzrost cen energii r/r może przekroczyć 60%! Polscy przedsiębiorcy konkurujący na rynkach europejskich w większości na taką podwyżkę nie będą mogli sobie pozwolić. Takie ceny energii spowodują, że taniej będzie ją kupować poza Polską – w Niemczech, Czechach.

Konkurencyjność polskiego przemysłu opiera się na niewielkich marżach. Tak ogromny wzrost cen energii, dodatkowo niemający tak naprawdę uzasadnienia w warunkach rynkowych, spowoduje poważne perturbacje w przemyśle i będzie wprost rzutował na ograniczenia atrakcyjności naszego kraju, a co za tym idzie na zmniejszenie inwestycji; tak zagranicznych, jak i – co gorsze – inwestycji polskich firm. Mało jest sektorów produkcyjnych, które zmniejszając swoją marżę, są w stanie prowadzić biznes z zyskiem przy tak dużym wzroście cen energii. Musi odbić się to i na cenach, i na konkurencyjności naszych produktów.

Z drugiej strony każda firma przemysłowa szacuje swoje koszty/budżety na kolejny rok. Jak oszacować budżet, bazując na tak dużych skokach cen energii elektrycznej i nie doprowadzić do katastrofy finansowej firmy? To pytanie zadaje sobie coraz większa liczba polskich przedsiębiorców. Niestety nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć. Prosiłbym Pana Premiera o zainteresowanie się sprawą i interwencję odpowiednich organów państwa, tak aby została przywrócona równowaga rynkowa.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Termiński